

IV Gminny Konkurs Matematyczny dla uczniów klas III SP

1 marca 2011 roku w Szkole Podstawowej w Olzie odbył się IV Gminny Konkurs Matematyczny dla uczniów klas III SP pod wszystkowiedzącym okiem pani Bogusi Ośliżło. W konkursie uczestniczyło 14 uczniów ze szkół gminy Gorzyce. Celem konkursu jest rozwijanie uzdolnień matematycznych dzieci oraz rozbudzanie zainteresowań matematyką. Dzieci otrzymały do wykonania 15 zadań w czasie 60 minut. Pierwsze 10 zadań stanowiły zadania testowe, a za każdą poprawną odpowiedź uczeń otrzymywał 1 punkt. Pozostałe 5 zadań były zadaniami otwartymi. Przy ich rozwiązywaniu uczeń musiał wykazać się logicznym myśleniem, biegłym liczeniem oraz dedukcją. W sumie uczeń mógł zdobyć 20 punktów.

Konkurs przeprowadziła komisja w składzie:

Przewodniczący
Adam Marszałkowski

Członkowie
Renata Langer i Dorota Błatoń

Wszyscy uczniowie otrzymali dyplomy, a zwycięzcy cenne nagrody ufundowane przez Wydawnictwo OPERON. Nagrody zwycięzcom wręczył Adam Marszałkowski, przewodniczący komisji konkursowej.

Gratulujemy zwycięzcom i wszystkim uczestnikom konkursu, a nauczycielom dziękujemy za przygotowanie uczniów do międzyszkolnych zmagania.



Mamy laureata!

**Kajetan
Kozielski**
zajął I miejsce
w IV Gminnym
Konkursie
Matematycznym!

II miejsce
Jakub Malina
SP Turza

III miejsce
Natalia Jończyk
SP Bluszczów

Słowo od Redaktora

Reaktywacja gazetki szkolnej "U Karolka"

W naszej szkole dzieje się dużo, ale mało kto spoza szkoły o tym "dzianiu się" wie, a nawet nasza szkolna społeczność często bywa niedoinformowana. Reaktywacja szkolnej gazetki jest więc potrzebna, a wręcz konieczna. Daje możliwość ukazania szkoły Waszymi oczyma, opisywania istotnych kwestii, mówienia o dobrych i złych sprawach szkolnych. Wystarczy

wziąć pióro lub klawiaturę i...zacząć pisać. Nie musi być dużo, musi być szczerze, musi być tak, by ten Wasz głos nie utonął wśród powodzi innych słów, by brzmiał i docierał do właściwych uszu. Obecnie zmagania z pisaniem artykułów podjęły uczennice z klasy IV i chwala im za to! Pomagają, interesują się, ale przede wszystkim tworzą rzędy

liter, służące spisaniu naszych szkolnych historii. Mam nadzieję, że grono szkolnych dziennikarzy będzie się sukcesywnie powiększało o uczniów pracowitych i zafascynowanych nowymi możliwościami rozwijania swoich umiejętności. Zapraszam serdecznie - gorąco zapraszam! :)

Agnieszka Kruczek

Próby spod poduszki

Tak to jest...

Gdy się rodzisz całkiem mały
I gdy rośniesz coraz większy
Nie wiem czemu nie chcą z tobą
Mówić o małżeństwie
Bo niektórzy są ciekawi
Jak się poznać z drugą częścią
Jak przedstawić ją rodzicom
Aż Cię nagle oświeciło!
Jak to co? Lampka!

Aleksandra Kretek



Wiosenna przerwa święteczna

będzie trwać

od 18 do 26.04.2011r.

Debiut!

PRZYJACIEL

Srebrny księżyc na niebie
Dobranockę ogłasza
Puszczą oczko do ciebie
Do podusi zaprasza

Przez okienko zagląda
Błaskiem jasnej poświaty
Chyłkiem kąty przegląda
Goniać strachy psu braty

W zakamarki się wkradnie
Cienką stróżką pomyka
I bezbłędnie ogląda
Gdzie straszdyło umyka

Martyna Chłapek



Święto Pań w naszej szkole

Mało kto wie, że Dzień Kobiet jest międzynarodowym świętem upamiętniającym ofiary walki o równouprawnienie kobiet. Na stałe wpisało się w światowy kalendarz w 1910, czyli w tym roku obchodzi swoje 101. urodziny. W Polsce stało się świętem państwowym od 1993 roku.

*Polski
Dzień Kobiet
obchodzi w
tym roku swoje
18. urodziny.*

Dziewczyna sportowiec

Klasa IV

Na początek chłopcy wręczyli dziewczynom przepiękne róże i złożyli życzenia. Jednak na tym się nie skończyło - chłopaki urządzili niewielkie zawody sportowe. Był rzut piłką do kosza na śmieci, skakanie na skakance, odbijanie piłki do pingponga paletką i przechodzenie pod liną. Najwięcej punktów zdobyła Roksana Warzeszka. Następnie wszystkich czekała miła niespodzianka - pani Kozubek zafundowała lody. Dzwonek zadzwonił tym razem wyjątkowo szybko. Oczywiście uczniowie mieli zamiar wyjść na przerwę, ale pani zatrzymała chłopców, żeby posprzątać, natomiast dziewczyny poszły cieszyć się swym świętem na korytarz. ;)



Bogaty Dzień Kobiet

Klasa I

Pierwsza nasza myśl to: "Co dostaniemy od chłopców?". Dość się zdziwiłyśmy, bo otrzymałyśmy świetne prezenty: kinder niespodziankę i dwa portfele. Następne lekcje przebiegały normalnie. Jedyne ostatnia była zabawna - relacjonuje jedna z koleżanek.

Nocka z nauczycielem w akcji

Klasa V

Miałyśmy wspaniały prezent - opowiada Ola Kretek. Chłopcy oznajmili nam, że zorganizowali nockę w szkole. Grał w różne gry: siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną, pokonywali tor przeszkód. Po zjedzeniu

smacznej kolacji oglądaliśmy „Opowieści z Narnii”. Później chłopcy poszli z panem Waclawczykiem na drugie piętro, żeby zagrać w pingponga. Wrócili około 5.00 nad ranem. Najgorszy był moment, kiedy zemdlala pani od angielskiego. Na szczęście szybko ciutko doszła do siebie i mogliśmy znów wrócić do zabawy.

Chłopaki!

Dziękujemy Wam za pamięć, za życzenia, kwiatki i wszystkie miłe gesty okazane w tym szczególnym dla nas dniu.

Patrycja Reclik

Łyk historii

Uznaje się również, że Dzień Kobiet zapoczątkowały obchodzone w starożytnym Rzymie tzw. *Matronalia*. Było to święto przypadające na pierwszy tydzień marca, związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem i płodnością. Z okazji tego święta mężowie obdarowywali swoje żony prezentami i spełniali ich życzenia.

Czasy PRL

Wielu osobom Dzień Kobiet kojarzy się z czasami PRL i z wręczanymi wtedy masowo goździkami. Z okazji tego dnia publikowano portrety kobiet różnych sektorów życia gospodarczego, zgodnie z ważną opinią Władysława Gomułki, że "nie ma dziś w Polsce dziedziny, w której kobiety nie odgrywałyby ważnej roli".

Modne prezenty

W zakładach pracy czy szkołach był obchodzony obowiązkowo. Była to okazja do uzupełniania braków w zaopatrzeniu, dlatego wręczano paniom takie dobra materialne jak rajstopy, ręcznik, ścierka, mydło czy kawa.

Sprawdzian po Szkole Podstawowej

O godzinie 9.00 w dniu 5 kwietnia 2011 roku stawili się w szkole uczniowie klasy VI, by poskromić wszelakie testowe zadania ze Sprawdzianu po Szkole Podstawowej. Jak to w poprzednich latach bywało oni się męczyli, a reszta uczniów miała wolne.

Pamiętajcie jednak, że nie ma wolnego od trzymania kciuków za wyniki kolegów!

Klasa VI punktualnie przybyła na Sprawdzian dzierżąc legitymacje, czarne i niebieskie długopisy oraz komplet przyborów (oczywiście wszystko było pożyczane od znajomych - ponoć to przynosi szczęście ;)).

Życzymy POWODZENIA!

Agnieszka Kruczek

*Wiedza jest
słońcem
dla tych,
co ją
posiadają.*

Heraklit

Na humorek :)

Zamszowy ziemniak

- Jasiu, zobacz, jaki śmieszny zamszowy ziemniak.
- Nie, Małgosiu, to kiwi. Z tego się robi pastę do butów.

Na lekcji

Nauczycielka do Jasia:
- Powiedz jakieś zdanie w trybie oznajmującym.
- Koń biegnie.
- Dobrze, a teraz powiedz to samo zdanie w trybie rozkazującym.
- Wio!

Telefon

Zajązdek dzwoni do zajązcka:
- Halo?! To ty?!
- Nie. To ja.
- A to przepraszam, pomyłka.



Przychodzi mężczyzna do jasnovidza.

Puka w drzwi.
- Kto tam? - pyta jasnovidz.
Mężczyzna zrezygnowany odwraca się od drzwi i mówi:
- Też mi jasnovidz...

Wiktoria Szewczyk



Z WIZYTĄ W DYREKTORSKIM GABINECIE

Pani mgr Edyta Cogieł jest dyrektorem naszej szkoły i dodatkowo uczy historii. Właściwie nikt nam nie musi Jej przedstawiać, ale postanowiłam poprosić panią Dyrektora o udzielenie wywiadu. Zobaczcie co z tego wynika...

Co pani Dyrektorko chce zmienić w naszej szkole?
Czy lubi fryzjerów?
A może chce zmienić zawód...

Jak wspomina pani swoich nauczycieli? Czy byli jacyś szczególni?

Bardzo dobrze! Uczyła mnie między innymi pani Gąsior. Bardzo lubiliśmy panią Wielgosz - kontakty z nimi utrzymuję do dziś.

Jakie ma pani wspomnienia ze szkoły podstawowej?

Rocznik liczył dwie klasy - w sumie ok. 46 uczniów (w mojej klasie-24). Byliśmy zgrani, aktywni, niektórzy psocili, ale uczyliśmy się bardzo dobrze. Wielu skończyło studia wyższe.

Kim pani chciała zostać mając 11 lat?

Pragnęłam zostać nauczycielką.

Czy lubi pani swoją pracę?

Oczywiście - lubię pracę, szkołę, nauczycieli i uczniów.

Czy często odwiedza pani fryzjera? Ma pani ulubionego?

Rzadko - raz na kwartał. Mam ulubionego - panią Iwonę.

Czy interesuje się pani modą? Jakie są pani ulubione kolory?

Oczywiście. Często noszę rzeczy czarne, ale bardzo lubię zielony, biały, fioletowy i bładoróżowy.

Gdy ma pani czas wolny, to co wtedy robi?

Czytam, oglądam telewizję i spaceruję z kijkami.

Jakie jest pani ulubione danie?

Ulubione danie to dobre danie.



Lubię kuchnię włoską i grecką.

Z czego jest pani najbardziej dumna?

Z budowy sali gimnastycznej, z dobrych uczniów, z każdego uczniowskiego i nauczycielskiego osiągnięcia.

Czy posiada pani niespełnione marzenia?

Nie zastanawiałam się nad tym, ale raczej nie.

Czy nauczyciele panią słuchają?

O to pytacie nauczycieli. W gronie pedagogicznym raczej uzgadniamy sprawy.

Gdyby pani mogła zmienić zawód, co by pani wybrała?

Albo szkołę, albo zawód związany z podróżami. Jak można zostać dyrektorem szkoły?

Należy mieć wyższe wykształcenie najlepiej pedagogiczne, studia

podyplomowe z organizacji i zarządzania oświatą oraz wygrać konkurs na dyrektora.

Czy wójt jest dobrym szefem?

Myślę, że tak.

Czy lubi pani swoich uczniów?

Oczywiście, bez wyjątków.



Czym najszybciej panią zdenerwować?

Głupotą ludzką, bezmyślnością, złośliwością.

Czy piecze pani ciasta?

Jasne, że piekę - co tydzień.

Czy nauczyciele panią denerwują?

Raczej nie. Zależy mi na dobrej atmosferze w pracy.

Jaka jest współczesna szkoła?

Współczesna szkoła bardzo szybko się zmienia, następuje kolejna reforma, wchodzi do szkół nowa podstawa programowa, Obowiązuje

wiele nowych aktów prawnych. Nauczyciele muszą ciągle się uczyć i doskonalić swoje umiejętności. Uzyskują dodatkowe kwalifikacje. Dzięki programom dofinansowanym przez Unię Europejską w szkołach przeprowadza się wiele zajęć dodatkowych oraz doposaża się placówki w ciekawe i nowoczesne środki dydaktyczne.

Jakie ma pani plany wobec naszej szkoły?

W tym roku ocieplamy dach na starej części szkoły, malujemy salę komputerową. W przyszłości chcemy realizować projekty uczniowskie, kupić dodatkowe pomoce dydaktyczne oraz komputery - najlepiej laptopy.

Czy jest pani od czegoś uzależniona?

Nie jestem.

Ile kosztuje szkoła miesięcznie?

Bardzo dużo - około 79 tysięcy.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła
Honorata Goraus

Klasa III publikuje

Oko w oko z Majką Jeżowską

Dnia 14 marca 2011 roku byliśmy na koncercie Majki Jeżowskiej. Do Wodzisławia, gdzie odbywał się koncert, jechaliśmy autobusem PKS pod opieką p. Bogusi Oślizło. Potem szliśmy przez park do Wodzisławskiego Centrum Kultury.

Występ zaczął się o godzinie 11.00. Na koncert przyjechało mnóstwo dzieci z różnych szkół i przedszkoli. Wokalistka zaśpiewała wiele piosenek ze swojego repertuaru.

Wszyscy świetnie się bawili. Niektórzy brali udział w konkursach, w których można było zdobyć zdjęcie Majki Jeżowskiej. Na zakończenie piosenkarka rozdała autografy. Otrzymaaliśmy także płytę z największymi przebojami tej wokalistki.

Po koncercie wróciliśmy do szkoły. Impreza udała się znakomicie! Było dużo wspaniałej zabawy i wszystkim dopisywał dobry humor.

Klasa III



Biblioteka donosi

Najlepszy Czytacz marca :)

Z przyjemnością ogłaszam, że najlepszym czytelnikiem marca została Roksana Baron z klasy IV. B r a w o !

Natomiast rywalizacja międzyklasowa zakończyła się w sposób następujący:

I miejsce - klasa IV
(28 przeczytanych książek)

II miejsce - klasa II
(27 przeczytanych książek)

III miejsce - klasa III i IV
(20 przeczytanych książek)

Elżbieta Górską

Kulturalna sobota

Jak z Palmiarni trafić na deski teatru?

Nie bacząc na sobotę, pani Agnieszka Kruczek zaciągnęła nas do Gliwickiego Teatru Muzycznego na spektakl pt. "High School Musical" i do Palmiarni, by oczy nasze pięknem kwiatów nacieszyć - zima była długa... Miejsc na tony nie było, więc szybko busik zapełnił się chętnymi uczniowskimi gębami, które oczywiście nie przysporzyły żadnych kłopotów swym opiekunkom (aż się dziwiły i robiły znaczące miny). Palmiarnia oszołomiła zielenią, ale najbardziej czekaliśmy na musical.

Sobotni wyjazd okazał się bardzo udany i z wypiekami na twarzach wróciliśmy do Olzy. Po cichu zacieramy rączki na kolejny wypad. Ale po kolei...

Palmiarnia Miejska w Gliwicach jest ośrodkiem popularyzacji wiedzy o florze i faunie z innych stref klimatycznych. Dzieciom i młodzieży umożliwia zdobycie wiedzy w sposób znacznie ciekawszy niż ze szkolnych podręczników. Osobom dorosłym pozwala na odpoczynek i relaks w przyjemnym, naturalnym środowisku.

Poprzez uczestnictwo w programie pt.: "Ścieżka wiedzy o roślinach egzotycznych", skorzystaliśmy z niepowtarzalnej możliwości bezpośredniego kontaktu z egzotyczną przyrodą.

Tematyka ścieżki obejmowała omówienie grup roślin przyprawowych i sukulentów oraz rodziny bambusów i palm. Mieliśmy możliwość sprawdzić na ile "ostre" są ciernie kaktusów czy jak miękka może być "skóra" palm.

To była atrakcyjna, interaktywna lekcja botaniki. Ukończyliśmy ścieżkę i otrzymaliśmy stosowny certyfikat.

Wściekle głodni pojechaliśmy przekąsić hamburgery, panie oczywiście wolały jakieś zieleniny - wiadomo. My jednak, korzystając z okazji, zjadaliśmy ze smakiem szybkie danka - choć zdajemy



sobie sprawę z tego, jakie to niezdrowe, ale raz na jakiś czas nie zaszkodzi. ;)

W końcu dotarliśmy do Gliwickiego Teatru Muzycznego i, po długim oczekiwaniu w kolejce, zajęliśmy miejsca w pierwszych rzędach. Byliśmy na wyciągnięcie ręki od aktorów. "High School Musical" przebojem zdobył najpierw widownię małego ekranu,

a później szczyty amerykańskich i światowych list przebojów. Od kilku lat triumfy w Ameryce i w Europie święci również teatralna wersja "High School Musical". I właśnie polską premierę tej ostatniej udało nam się obejrzeć. Grają w niej młodzi artyści wylonieni w ogólnopolskim castingu, przeprowadzonym przy ogromnym zainteresowaniu mediów.

Spektakl wyreżyserował Tomasz Dutkiewicz, dyrektor warszawskiego Teatru Komedia, a opracowania choreografii podjęła się Sylwia Adamowicz. Pierwsza polska obsada "High School Musical" podbiła nasze serca. Dziewczyny były bardziej wylewne i nie kryły oczarowania Trojem czyli Rafałem Szatanem. Chłopcy, bardziej powściągliwi, nie zdradzali swoich faworytek, ale spektakl wywarł na nich



równie wielkie wrażenie jak i na dziewczynach.

A więc, Czytelniku drogi, nie pozostaje Ci nic innego jak jechać naszym tropem do Gliwic! :D

Ania Adamczyk,
Sonia Opic,
Magda Matuszek

Na zdjęciach koleżanki i koledzy w gliwickiej Palmiarni oraz zdjęcie z finału spektaklu.

Bierzcie i czytajcie

Nowości książkowe

Wiem jak trudno przeczytać książkę - ile to trzeba mieć czasu i zapału, w niektórych przypadkach samozaparcia. Wokół tyle ciekawszych rozrywek typu komputer, komputer i...komputer. Taak...Może jednak sięgacie po złe książki - mało interesujące, nudne? Może zapominacie jaką maszynę dała Wam natura w postaci wyobraźni, umiejętności wczuwania się w przygody bohaterów i przeżywania ich razem z nimi?

W tym numerze polecam książkę Sylwii Adamiak pt. "Tajemnica czarnej róży", która opowiada o Corneli. Sytuacja rodzinna sprawia, że dziewczyna zamieszkuje u swojej babci w małej miejscowości Dacezville. Cornelia od dawna fascynuje się starym dworkiem, stojącym na obrzeżach miasteczka, gdzie zginęła pewna wampirzyca. Postanawia zbadać historię tego tajemniczego miejsca. Dziewczynka ma na barku znamię w kształcie



czarnej róży, która była symbolem wampirzycy, a bliźniacze podobieństwo do niej sprawia, że całe miasteczko zaczyna wierzyć w reinkarnację dawnego wroga. I zaczynają się pojawiać niewyjaśnione zjawiska...

Tak na marginesie: bestsellerem naszej biblioteki stała się powieść pt. "Dziennik cwaniaczka". Niektórzy nawet spierają się kto szybciej ją przeczytał.

CONKURSIK

W naszej gazetce namieszal pewien złośliwy chochlik. Dla wnikliwego tropiciela fałszu przewidziana nagroda w postaci nadziewanej truskawkami czekolady. Prawidłowe odpowiedzi proszę przesyłać do redaktora naczelnego - o ile nie zapomni - rozlosuje nagrodę. ;)

Agnieszka Kruczek